

Sygnatura akt XI C 1753/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XI Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Wójcik

Protokolant: Małgorzata Olkowicz

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa U. (...) z siedzibą w W.

przeciwko A. K.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od strony powodowej U. (...) z siedzibą w W. na rzecz pozwanej A. K. kwotę 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XI C 1753/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 sierpnia 2016 r. (data nadania przesyłki w urzędzie pocztowym) strona powodowa U. (...) z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej A. K. na jej rzecz kwoty 63 790,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu żądania strona powodowa podała, że przedmiotowa wierzytelność powstała w wyniku zawarcia przez pozwaną w dniu 17 lutego 2012 r. z Bankiem (...) S.A. umowy o kredyt konsumencki nr (...), z której warunków pozwana nie wywiązała się w ustalonym terminie. W związku z powyższym umowa pierwotna została wypowiedziana, a cała kwota wierzytelności wraz z odsetkami stała się natychmiast wymagalna. W dniu 22 grudnia 2015 r. (...) (...) z siedzibą

w W. – jako następcą prawy podmiotu z którym pozwana zawarła umowę, dokonał przelewu przysługującej mu od pozwanej wierzytelności na rzecz strony powodowej. Zarówno wierzyciel pierwotny - Bank (...) S.A. jak i strona powodowa skierowali do pozwanej zawiadomienie o przelewie wierzytelności stanowiące pisemne stwierdzenie przelewu wierzytelności w rozumieniu art. 511 k.c. W dniu 5 lutego 2016 r. strona powodowa wystosowała do pozwanej wezwanie do zapłaty, podejmując próbę polubownego zakończenia sporu, która okazała się jednak bezskuteczna. Powyższe, zdaniem strony powodowej, uzasadnia dochodzenie roszczenia objętego żądaniem pozwu na drodze postępowania sądowego.

Na dzień sporządzenia pozwu, tj. 13 lipca 2016 r., zobowiązanie pozwanej składało się z kwot: 41 109,65 zł – niespłacony kapitał, 21 065,06 zł – kwota odsetek umownych naliczonych przez wierzyciela pierwotnego do dnia 2 listopada 2015 r., 1 615,43 – kwota odsetek ustawowych naliczonych przez stronę powodową od dnia 22 grudnia 2015 r. od kwoty kapitału do dnia 13 lipca 2016 r., przy czym od dnia 1 stycznia 2016 r. strona powodowa naliczała odsetki ustawowe za opóźnienie.

Pozwana na rozprawie w dniu 25 stycznia 2017 r. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanej od strony powodowej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając stanowisko pozwana zarzuciła, że roszczenie dochodzone pozwem uległo przedawnieniu i podniosła zarzut przedawnienia tego roszczenia. Wskazała, że zgodnie z dołączonym do pozwu wypowiedzeniem umowy z dnia 26 sierpnia 2012 r. roszczenie stało się wymagalne po upływie 30 dni licząc od daty doręczenia tego wypowiedzenia, a zatem upłynął 3 letni okres liczony od daty wymagalności roszczenia. Podała, że nie otrzymała zawiadomienia o zbyciu wierzytelności. Nadto zarzuciła, że strona powodowa nie wykazała ciągu nabycia wierzytelności, która ostatecznie, jak wskazała w pozwie, ona nabyła, a zatem w istocie pozwana zarzuciła nie wykazanie przez stronę powodową legitymacji czynnej do wtoczenia powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lutego 2012 r. A. K. zawarła z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę pilnej pożyczki o numerze (...). Warunki udzielonej pożyczki określono w treści umowy, a także w regulaminie kredytów i pożyczek udzielanych klientom indywidualnym oraz w cenniku usług.

(dowód:

- umowa pilnej pożyczki z dnia 16 lutego 2012 r.: k. 3-4
- przesłuchanie pozwanej: k.32 verte)

Pismem z dnia 26 sierpnia 2012 r. Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wypowiedział A. K. powyższą umowę pożyczki z dnia 16 lutego 2012 r., wskazując, że zadłużenie z tytułu umowy na dzień wystawienia pisma wynosi 54 198,49 zł. Pismo zawierające wypowiedzenie zostało doręczone pozwanej.

(dowód:

- wypowiedzenie umowy kredytu/pożyczki/ugody z dnia 26 sierpnia 2012 r.: k. 5- 5 verte
- przesłuchanie pozwanej: k.32 verte)

W dniu 22 grudnia 2015 r. (...) (...) z siedzibą w W. zawarł z U. (...) z siedzibą w W. umowę przelewu wierzytelności, której przedmiotem były wierzytelności opisane w załączniku nr 2 do umowy (pkt 2 ppkt 2.2 umowy). Strony umowy ustaliły, pod warunkiem zawieszającym zapłaty ceny iż, Fundusz ((...) (...) z siedzibą w W.) przenosi na Nabywcę (stronę powodową) portfel wierzytelności wraz ze związanymi z nimi zabezpieczeniami, a nabywca nabywa je za cenę określoną w punkcie 3.1 umowy. Przejście tytułu prawnego do Wierzytelności i Zabezpieczeń nastąpi w dacie zawarcia umowy pod warunkiem zapłaty przez Nabywcę na rzecz Funduszu ceny. (pkt 2 ppkt 2.1 umowy).

(dowód:

- umowa przelewu wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r. k. 6-6 verte)

Strona powodowa sporządziła wydruk o nazwie „Załącznik nr 2 Wykaz Wierzytelności do Umowy Przelewu Wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r.”, w którym między innymi wskazano: identyfikator zobowiązania, numer umowy, datę zawarcia umowy, nazwę dłużnika, typ dłużnika, adres, serię i nr dowodu osobistego, a także informację na temat wartości wierzytelności na dzień 2 listopada 2015 r. w tym: wartość ogółem, kapitał, odsetki, koszty. Rubryka należność ogółem wskazywała wartość 62 174,71 zł.

(dowód:

- wydruk „Załącznik numer 2 - Wykaz Wierzytelności do Umowy Przelewu Wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r.” k. 14)

Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wystawił w dniu 23 września 2014 r. wyciąg z ksiąg bankowych w którym uwidocznił wierzycielność przysługującą bankowi z tytułu umowy pożyczki nr (...) zawartej w dniu 17 lutego 2012 r., opiewającą na kwotę 59 343,21 zł.

(dowód:

- wyciąg z ksiąg bankowych Banku (...) S.A. w W. z dnia 23 września 2014 r. , k. 15)

•

Pozwana nigdy nie uznała długu, ani nie zrzekła się zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia.

(dowód:

- przesłuchanie pozwanej: k.32 verte)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa domagała się od pozwanej zapłaty kwoty 63 790,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, podając, że wierzytelność ta wynika z umowy bankowej o kredyt konsumencki zawartej przez pozwaną A. K. z Bankiem (...) S.A. siedzibą w W.. Według twierdzeń pozwu strona powodowa nabyła powyższą wierzytelność wobec pozwanej na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r. zawartej z (...) (...) z siedzibą w W..

Pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości z uwagi na przedawnienie roszczenia oraz brak legitymacji czynnej U. (...) z siedzibą w W. do dochodzenia niniejszego roszczenia.

Strona powodowa swoje żądanie opierała na dowodach z dokumentów, w postaci umowy pilnej pożyczki o numerze (...) zawartej przez pozwaną z Bankiem (...) S.A. w W. w dniu 16 lutego 2012 r., umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r. zawartej pomiędzy (...) (...) z siedzibą w W., a U. (...) z siedzibą w W. wraz z wydrukiem o nazwie „załącznik nr 2 wykaz wierzytelności do umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r.” oraz wyciągu z ksiąg bankowych Banku (...) S.A. w W. z dnia 23 września 2014 r.

Powyższe dokumenty Sąd ocenił jako wiarygodne w sensie formalnym – nie było podstaw do kwestionowania, że osoba która sporządziła te dokumenty złożyła pod nimi swój podpis, a więc że dokumenty są autentyczne.

Sąd oddalił wnioski powódki z kserokopii zawiadomienia o przelewie wierzytelności z dnia 5 lutego 2016 r. (k. 19) oraz kserokopii wezwania do zapłaty z dnia 5 lutego 2016 r. (k.20). Kserokopie te nie zostały poświadczone za zgodność

z oryginałem, tym samym nie posiadają mocy dowodowej. Stosownie do treści przepisu art. 128 § 1 k.p.c. do pisma procesowego należy dołączyć jego odpisy i odpisy załączników dla doręczenia ich uczestniczącym w sprawie osobom, a ponadto, jeżeli w sądzie nie złożono załączników w oryginale, po jednym odpisie każdego załącznika do akt sądowych. Z kolei w myśl przepisu art. 129 § 2 k.p.c. zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa.

Wskazanych wyżej kserokopii, przedstawionych przez stronę powodową, nie sposób uznać za odpisy dokumentów, a w konsekwencji za dokumenty prywatne w świetle art. 245 k.c. Stanowią one wyłącznie kserokopie dokumentów, ale dokumentami nie są. Sąd orzekający stoi na stanowisku, za ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, iż kserokopia może być uznana za odpis, jedynie pod warunkiem poświadczenia jej zgodności z oryginałem. W uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94 (opubl. LEX 4066), Sąd Najwyższy stwierdził, że niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Dla uznania kserokopii za dokument prywatny, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w niej treści, niezbędne jest oświadczenie

o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem będzie umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii

z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument prywatny świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej. Bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może być uznana za dokument, a tym bardziej za dokument nie budzący wątpliwości. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 29 kwietnia 2009 r., II CSK 557/08 (LEX nr 584200), podkreślając, iż dokumentem w aspekcie przepisów kodeksu postępowania cywilnego o dowodach jest oryginał. Kserokopia – jako odwzorowanie oryginału – może być uznana za odpis dokumentu. Z kolei odpis dokumentu jest dokumentem wskazującym na istnienie dokumentu oryginalnego. Niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Warunkiem zatem uznania kserokopii za dokument jest umieszczenie na niej

i zaopatrzone podpisem poświadczenie jej zgodności z oryginałem. Podobne stanowisko przedstawiono w orzeczeniach Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2009 r. (II CSK 71/09, LEX 584201), 27 lutego 1997 r. (III CKU 7/97, LEX 50764), jak i w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 182/14 (LEX 1489039).

Należy przy tym zauważyć, że nie można również uznać kserokopii dokumentu za inne środki dowodowe w rozumieniu art. 308 k.p.c. Jak wskazano w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 401/06, (opubl. LEX 453727) „niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem. Jeżeli zaś pismo nie może być uznane za dokument, nie może być ono też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c.” Odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadziłoby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu. Poza tym, jak trafnie podkreślono w doktrynie, wymienione w art. 308 k.p.c. środki dowodowe ustawodawca zaliczył do „przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki”. Oznacza to, że środki te, w tym także fotokopie, mają przedstawiać rzeczywistość poprzez zawarte w nich obrazy lub dźwięki, a nie przez opisy wyrażane pismem (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, niepubl.).

Przedłożone przez stronę powodową kserokopie nie mogły zostać więc uznane za dokumenty ani też inne środki dowodowe, a tym samym stanowić podstawy ustaleń faktycznych albowiem nie są one odpisami dokumentów, a to z uwagi na fakt, że są jedynie kserokopiami i nie zostały należycie poświadczone za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika strony powodowej w osobie radcy prawnego.

Sąd podzielił zarzut zgłoszony przez pozwaną, że strona powodowa nie wykazała, że posiada legitymację procesową czynną, czyli szczególne uprawnienie do prowadzenia tego procesu. Legitymacja procesowa jest jedną z przesłanek materialnych, czyli okoliczności stanowiących w świetle norm prawa materialnego warunki poszukiwania ochrony prawnej na drodze sądowej. Otóż, aby ochrona prawna mogła być przez sąd udzielona, z żądaniem jej udzielenia musi wystąpić osoba do tego uprawniona. Tym uprawnieniem jest właśnie legitymacja procesowa czynna (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 maja 2005 r., I ACa 1202/04, LEX nr 175186).

Wykazanie legitymacji procesowej czynnej po swojej stronie powinno mieć miejsce już w fazie składania pozwu i stanowić wstępny etap pozwalający Sądowi na rozważanie

w dalszym zakresie zasadności roszczenia. Ponadto należy zauważyć, że w nauce postępowania cywilnego, jak i w praktyce sądowej przyjmuje się, że legitymacja procesowa jest właściwością podmiotu, w stosunku do którego sąd może rozstrzygnąć o istnieniu albo nieistnieniu indywidualno – konkretnej normy prawnej przytoczonej w powództwie. Legitymacja procesowa jest więc zawsze powiązana z normami prawa materialnego. **Sąd dokonuje oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania co do istoty sprawy i bierze tą przesłankę pod uwagę z urzędu,**

a zatem ma obowiązek ustalić tą okoliczność. Brak legitymacji procesowej zarówno czynnej, jak i biernej prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo (por. H. Pietrkowski, Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2007, s. 112).

Swoje uprawnienie do wystąpienia z powództwem w niniejszej sprawie strona powodowa opierała o nabycie wierzytelności na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r. zawartej pomiędzy (...) (...) z siedzibą w W., a U. (...) z siedzibą w W., jednakże w ocenie Sądu z przedłożonej umowy nie wynika, ażeby nabyła tę konkretną wierzytelność, której dochodzi w niniejszym procesie.

Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (art. 509 § 2 k.c.). Na skutek przelewu, wierzytelność cedenta (dotychczasowego wierzyciela) przechodzi na cesjonariusza (nabywcę wierzytelności) w takim stanie, w jakim dotychczas istniała. Zasadniczo cesja nie wpływa na kształt wierzytelności, zmienia się jedynie podmiot uprawniony do żądania świadczenia. Przejście takie może być albo następstwem umowy albo bezpośrednim skutkiem przepisu ustawy. Warunkiem skutecznego zawarcia umowy przelewu i rozporządzenia wierzytelnością jest to, aby była ona zindywidualizowana. Winien zostać określony stosunek prawny, z którego ona wynika. Ważne jest zatem wskazanie stron tego stosunku, świadczenia, jak również jego przedmiotu. Umowa przelewu może być w zasadzie zawarta w dowolnej formie. Jedynie art. 511 k.c. stanowi, że jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew wierzytelności powinien być również pismem stwierdzony. Mają więc tu zastosowanie przepisy ogólne kodeksu cywilnego co do formy czynności prawnej (art. 75-77 k.c. i art. 79-80 k.c.). Jednocześnie wskazać należy, że kodeks cywilny nie posługuje się pojęciem cesji globalnej. W literaturze określając ten rodzaj czynności wskazuje się, że obejmuje ona większość, a nawet wszystkie wierzytelności, także przyszłe, przysługujące wobec jednego lub kilku dłużników. Nie wzbudza kontrowersji cesja globalna, gdy istniejące wierzytelności zostały dostatecznie oznaczone (tak: K. Zagrobelny, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Warszawa 2006, CH BECK, str. 877).

W celu wykazania nabycia wierzytelności wobec pozwanej strona powodowa przedłożyła w poczet materiału dowodowego umowę przelewu wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r. zawartą (...) (...) z siedzibą w W., a U. (...)

z siedzibą w W. a także wydruk zatytułowany „załącznik nr 2 wykaz wierzytelności do umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r.”

Zdaniem Sądu na podstawie przedstawionych przez stronę powodową dokumentów nie można stwierdzić, czy strona powodowa skutecznie nabyła wierzytelność od pierwotnego wierzyciela względem pozwanej.

Z treści umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r. nie wynika, aby przedmiotem tej umowy były prawa i obowiązki wynikające z umowy pilnej pożyczki, zawartej w dniu 16 lutego 2012 r. między Bankiem (...) S.A. w W., a pozwaną. Zasadnicza część umowy tj. szczegółowe określenie wierzytelności została bowiem wyłączona z jej tekstu i zawarta w Załączniku nr 2. Nieprzedłożenie całej umowy przelewu wierzytelności z kolei powoduje uznanie przedłożonego dokumentu za niespełniający wymogów dowodu wiarygodnego i nie budzącego wątpliwości. To zaś stawia pod znakiem zapytania twierdzenia strony powodowej i zasadność jej żądania, bowiem umowa bez załączników jest niekompletna, a to dyskwalifikuje przedłożoną umowę jako stanowiącą podstawę do nabycia wierzytelności wobec pozwanej. Podkreślić należy, że dowodem potwierdzającym legitymację czynną strony powodowej mogłaby

być wyłącznie kompletna umowa przelewu wierzytelności z której wynikałoby nabycie przez stronę powodową wierzytelności dochodzonej pozwem.

Dowodu przejścia uprawnień na rzecz strony powodowej, skuteczności cesji wierzytelności wobec pozwanej, wysokości tych wierzytelności i ich rodzaju nie stanowi również złożony do akt wydruk zatytułowany „Załącznik nr 2 - wykaz wierzytelności do umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r.”. Wskazać należy, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem i doktryną do wydruku zawartości plików komputerowych należy stosować odpowiednio przepisy o dowodzie z dokumentu. Wydruk powinien odpowiadać wymaganiom stawianym dokumentowi, czyli zawierać podpis oraz datę jego sporządzenia. Wydruk opatrzony datą i podpisem osoby, która go sporządziła stanowi oświadczenie tej osoby, że dokonała tego wydruku. Natomiast nie jest objęty domniemaniem, że takie oświadczenie jest zgodne ze stanem rzeczywistym. W ocenie Sądu wyciąg z dokumentu, podobnie jak kserokopia – jako odwzorowanie oryginału może być uznany za dowód w sprawie, jednakże pod warunkiem podpisania go przez osobę, która go sporządziła i poświadczenia jego zgodności z oryginałem. Dla uznania zatem wyciągu za dokument prywatny, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w nim treści, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej tym wyciągiem, podobnie jak przy kserokopii dokumentu. Takim oświadczeniem będzie umieszczenie na wyciągu i zaopatrzenie podpisem poświadczenie zgodności wyciągu z oryginałem, dopiero wtedy można uznać za dokument prywatny świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w nim odwzorowanej.

Wprawdzie wydruk złożony wraz z pozwem, zatytułowany jako „załącznik nr 2 - wykaz wierzytelności do umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r.” został potwierdzony za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego I. B., jednakże nie zawiera on podpisów osób uprawnionych do reprezentowania cedenta i cesjonariusza przy zawieraniu umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r., ani nie zawiera podpisu osoby która go sporządziła. Wobec tego nie sposób poczynić ustaleń w zakresie istnienia oryginału załącznika do umowy cesji oraz jego treści. Na marginesie, należy też wskazać, iż uprawnienie do dokonywania wyciągów z dokumentów zostało zastrzeżone wyłącznie notariuszom, stąd sam fakt poświadczenia za zgodność z oryginałem załączonego wyciągu nie przydaje mu cech dokumentu, który mógłby stać się dowodem w postępowaniu cywilnym.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na pkt 2 ppkt 2.1 umowy cesji wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r., w którym strony umowy zastrzegły, że wierzytelności określone w portfelu przechodzą na nabywcę, pod warunkiem zawieszającym zapłaty ceny w sposób określony w umowie oraz przy uwzględnieniu przepisów prawa. W ocenie Sądu treść tego postanowienia świadczy o tym, że strony korzystając z uprawnienia zastrzeżonego w art. 510 § 1 k.c. in fine postanowiły o odroczeniu w czasie wystąpienia skutku rozporządzającego cesji w stosunku do momentu powstania skutku zobowiązującego. Regułą przyjęta przez ustawodawcę dla wszelkich umów zobowiązujących do dokonania przelewu jest wywołanie przez nie skutków nie tylko zobowiązujących lecz także rozporządzających. W umowie przelewu o takim podwójnym skutku (zobowiązująco - rozporządzającym) występuje więc zespół dwóch zespolonych czynności tworzących pewną całość – umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności oraz umowa wywołująca skutek rozporządzający. Wolą ustawodawcy wyrażoną w art. 510 § 1 k.c. jest by skutek rozporządzający umów zobowiązujących do przeniesienia wierzytelności następowała równocześnie i to ipso iure, chyba że strony dokonają wyłączenia go przez wyraźne zastrzeżenie w umowie odmiennego postanowienia. Umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności wywołą zatem wyłącznie skutki obligacyjne, w sytuacji gdy jej strony w sposób wyraźny wyłączą skutek rozporządzający. Wskazać należy, że art. 510 k.c. ma charakter dyspozytywny, wyraźnie więc uprawnia strony do swobodnego kształtowania treści umowy sprzedaży wierzytelności i przyjęcia w konsekwencji, że skutek rozporządzający, a więc przenoszący wierzytelność na nabywcę, może nastąpić w innym czasie niż skutek zobowiązujący zbywcę do przeniesienia wierzytelności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1999 r. I CKN 111/99, OSNC 2000/4/82, z dnia 28 lutego 2003 V CKN 1712/00, Lex 121744, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lipca 2005 r., I ACa 350, OSA/Kat). Zdaniem Sądu strony umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r. ze swojego uprawnienia skorzystały i wyraziły je w pkt 2 ppkt. 2 tej umowy. Treść umowy wskazuje, że strony ustaliły, że skutek rozporządzający, a więc przenoszący wierzytelność na nabywcę, nastąpi w dniu uiszczenia ceny kupna, o której mowa w pkt 3 umowy. Strona

powodowa nie wykazała, aby uiściła cenę kupna – nie przedstawiła bowiem dowodu zapłaty. W sytuacji, gdy wolą stron było związanie nastąpienia skutku rozporządzającego przelewem z wystąpieniem zdarzenia w postaci zapłaty ceny kupna, przyjąć należało, że wierzytelności objęte umową cesji wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r. nie przeszły na cesjonariusza – stronę powodową. Nie wykazanie przez stronę powodową, że doszło do zapłaty na rzecz Banku (...) S.A. kwoty w wysokości równej cenie nabycia wierzytelności, prowadzi do konstatacji, że strona powodowa nie wykazała istnienia po jej stronie legitymacji czynnej.

Niezwykle istotna jest także okoliczność, iż strona powodowa, w żaden sposób nie wykazała, aby wierzytelność wynikająca z umowy pilnej pożyczki, którą w dniu 16 lutego 2012 r. zawarła pozwana z Bankiem (...) S.A., przysługiwała (...) (...) z siedzibą w W., z którym strona powodowa zawarła umowę przelewu wierzytelności. Strona powodowa nie wyjaśniła na jakiej podstawie powyższy Fundusz, posiadał uprawnienie do rozporządzania tą wierzytelnością oraz

w jaki sposób te uprawnienia zostały mu przyznane. Powyższej kwestii nie rozstrzyga zarówno umowa z dnia 22 grudnia 2015 r., jak i wyciąg z ksiąg bankowych Banku (...) S.A.

w W.. Umowa przelewu wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r., co oczywiste, zawarta została pomiędzy (...) (...) z siedzibą w W., a stroną powodową. Nie wyjaśnia ona, problematycznej kwestii, źródła uprawnienia do rozporządzania niniejszą wierzytelnością przez ten Fundusz. Z kolei wyciąg z ksiąg bankowych Banku (...) S.A. w W. z dnia 23 września 2014 r., stanowi wyłącznie dowód, istnienia zapisów określonej treści w księgach bankowych – Banku (...) S.A. w W., nie zaś dowód, potwierdzający aby wierzytelność, przysługiwała podmiotowi o nazwie V. (...) (...) z siedzibą w W., który następnie miał cedować tą wierzytelność na stronę powodową.

W niniejszej sprawie nie dopuszczalne było przyjęcie a priori, aby (...) (...) z siedzibą w W., dysponował określoną wierzytelnością przeciwko pozwanej tj. tą wierzytelnością której dochodzi

w przedmiotowej sprawie. Strona powodowa aby wykazać swoją legitymację czynną winna była przedstawić kompletny ciąg umów potwierdzających, skuteczne nabycie oznaczonej wierzytelności, czego jednak nie uczyniła.

Reasumując, Sąd dokonując oceny dowodów w postaci umowy przelewu wierzytelności

z dnia 22 grudnia 2015 r. oraz załącznika nr 2 – wykazu wierzytelności do umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 grudnia 2015 r., uznał, że nie wykazują one okoliczności na które zostały powołane. Nie potwierdzają one bowiem faktu nabycia wierzytelności, jej istnienia oraz wysokości. Niewątpliwie, jak wyżej wskazano, dowodem potwierdzającym legitymację czynną strony powodowej mogłaby być pełna umowa przelewu wierzytelności z dołączonym do niej Załącznikiem nr 2, z wyszczególnioną wierzytelnością przysługującą względem pozwanej oraz umowa potwierdzająca skuteczny przelew oznaczonej wierzytelności dokonany przez Bank (...) S.A. na (...) (...) z siedzibą w W. w W.. Takich dowodów strona powodowa jednak nie przedłożyła.

Zdaniem Sądu strona powodowa nie udźwignęła ciężaru udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Podkreślić przy tym trzeba, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., sygn. I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44). Stosownie do treści art. 232 k.p.c. obowiązek wskazania dowodów obciąża przede wszystkim strony, a w myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że ten, kto powołuje się na przysługujące mu prawo, występując z żądaniem obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądania. Chodzi tu o fakty, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wykazujące istnienie prawa.

Zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą kontrydiktoryjności sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76). Dopuszczenie dowodu z urzędu jest co do zasady prawem, a nie obowiązkiem sądu. W związku z powyższym, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony przez strony nie daje podstawy

do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z nieudowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

W niniejszej sprawie strona powodowa dochodziła zapłaty wierzytelności przysługującej jej rzekomo wobec pozwanej z tytułu umowy z dnia 16 lutego 2012 r., a tym samym powinna udowodnić, istnienie wierzytelności, jej wymagalność i wysokość oraz ciąg czynności prowadzących do jej nabycia, skoro z faktów tych wywodzi skutki prawne. Mając na względzie powyższe rozważania stwierdzić należy, że strona powodowa nie poparła swoich twierdzeń wystarczającymi dowodami.

Tym samym, w świetle powyższych rozważań stwierdzić należy, że strona powodowa nie wykazała, iż przysługuje jej roszczenie dochodzone niniejszym pozwem tj., że posiada legitymację procesową czynną w niniejszej sprawie, co skutkowało oddaleniem powództwa, o czym orzeczono w sentencji wyroku.

Sąd podzielił także zgłoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia. Stosownie do art. 117 § 2 k.c. ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie o charakterze majątkowym, po upływie terminu przedawnienia może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata. W przypadku umowy o kredyt konsumencki brak jest przepisów szczególnych, które regulowałyby odmiennie termin przedawnienia, dlatego zastosowanie

w niniejszej sprawie ma termin wskazany w art. 118 k.c. Nie ulega wątpliwości, że świadczenie udzielone pozwanej przez bank, pozostaje w związku z prowadzoną przez bank działalnością gospodarczą, dlatego termin przedawnienia wynosi trzy lata. Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Zgodnie

z poglądami wyrażanymi w doktrynie i w orzecznictwie Sądów wymagalność jest to stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, przy czym chodzi tu o stan o charakterze obiektywnym, który ma swój początek w momencie uaktywnienia się wierzytelności - stanowi to początek biegu przedawnienia. W niniejszej sprawie umowa z dnia 16 lutego 2012 r. została wypowiedziana pozwanej w dniu 26 sierpnia 2012 r. Bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia o zwrot udzielonego świadczenia wraz z należnymi odsetkami rozpoczął się po upływie 30 dni licząc od daty doręczenia pozwanej pisma zawierającego wypowiedzenie, a zatem co najmniej od dnia 3 października 2012 r. (30 dni przewidziane w wypowiedzeniu plus 7 dni na doręczenia wypowiedzenia). Strona powodowa złożyła natomiast pozew w dniu 3 sierpnia 2016 r. W związku z upływem terminu przedawnienia roszczenie strony powodowej wobec pozwanej przedawniło się. Pozwana nie zrzekła się bowiem zarzutu przedawnienia, a nadto nie uznała długu. W związku z przedawnieniem należności głównej z tytułu umowy pożyczki z dnia 16 lutego 2012 r. przedawnieniu uległy także należne odsetki od kwoty udzielonej pożyczki, które przedawniają się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego (por. uchwała 7 sędziów SN z dnia 26.01.2005r., III CZP 42/04, publik. OSNC 2005/9/149).

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. i art. 120 § 1 k.c. oddalił powództwo w także z powodu przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Powództwo podlegało oddaleniu również z innych powodów. Należy zauważyć bowiem, że strona powodowa nie przedłożyła dowodów potwierdzających wysokość dochodzonego roszczenia. Jak wynika z treści umowy pożyczki z dnia 16 lutego 2012 r. integralną jej częścią był regulamin kredytów i pożyczek udzielanych klientom indywidualnym przez Bank (...) S.A., a nadto cennik usług. Tych dokumentów strona powodowa jednak nie przedłożyła, co uniemożliwiało precyzyjne badanie zakresu zobowiązania pozwanej. Sam zaś wyciąg z ksiąg bankowych pierwotnego wierzyciela, nie jest samoistnym dowodem świadczącym o wysokości zobowiązania, lecz wyłącznie potwierdza istnienie zapisów o skonkretyzowanej treści na tychże księgach bankowych, na dzień 23 września 2014 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c., w punkcie II sentencji wyroku, mając na uwadze wynik postępowania. Zgodnie z powyższym artykułem stronie wygrywającej należy się zwrot niezbędnych kosztów do celowego dochodzenia swych praw i celowej obrony, do których zalicza się między innymi wynagrodzenie

i wydatki jednego adwokata, o ile strona jest reprezentowana przez adwokata lub radcę prawnego. Mając na uwadze wynik postępowania, a zatem wygraną pozwaną, kosztami procesu należało obciążyć stronę powodową jako stronę przegrywającą. Wobec powyższego Sąd zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 7 200 zł tytułem kosztów procesu, która to kwota obejmowała jedynie koszty zastępstwa prawnego ustalone zgodnie z § 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.) w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016 poz. 1667).